

TYGODNIK

PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Ekspedycji Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do księgarni Gräfe; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjnym; w Wilnie, w księgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztych w kraju urzędach.

Cena Roczna: w Rosyi pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. Półroczna, 25 r. ass. Bez pocztą, dla odbierających w księgarni Gräfe: Roczna, 45 r. ass. Półroczna, 25 r. ass. Dla Królestwa Polskiego: Roczna, 55 r. ass. Półroczna, 28 r. ass.

PIĄTEK, $\frac{11}{23}$ LISTOPADA.

Tygodnik Petersburski będzie wychodził w roku przyszłym, 1839, bez żadnej zmiany w dotychczasowym układzie i cenie. Osoby zyczące nań prenumerować, proszone są o wczesne zgłoszenie się.

Wiadomości krajowe.

Petersburg $\frac{10}{22}$ Listopada.

NOWINY DWORU.

W przeszłą niedzielę 6 Listopada, hrabia Blome, Poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Króla Jmci Duńskiego, za powrotem na swe stanowisko, miał zaszczyt być przyjętym przez NN. CESARSTWO JJ. Oboje w pałacu Carskosielskim.

Przez rozkaz dzienny CESARSKI, z d. 29 Października, Pułkownik pułku grenadyerów gwardyi baron Korff, mianowany dowodzącym tymże pułkiem.

— Przez Reskrypta CESARSKIE, z d. 16 Października, mianowani kawalerami orderu Św. Stanisława: 1 klasy, Sprawujący interesa przy Dworze Saxen-Weimarskim, Rzeczyw. Radzca Stanu hrabia Santi, i tegoż orderu 2 klasy, Radzca Stanu Otto.

— Przez Ukaz CESARSKI do Kapituły orderów, z d. 25 Października, mianowani kawalerami orderu Św. Anny 2 klasy, Dyrektor Obserwatorium Wileńskiego, Radzca Stanu Slawiński, w nagrodę gorliwej jego służby i za przyłożenie się do skutecznienia gradusowego pomiaru w gubernijach: Wileńskiej, Kurlandzkiej, Grodzieńskiej i Mińskiej.

Roskazy CESARSKIE oznajmione Rząd. Senetowi przez P. Ministra Sprawiedliwości.

7 Października. Na przedstawienie P. Ministra Oświecenia N. CESARZ Jmć, w d. 2 tegoż m. raczył rozkazać iżby wtóre Wileńskie Gimnazjum nazywało się odtąd Wi-

leńskim Szlacheckim Instytutem—tegoż dnia. Na przedstawienie P. Ministra Oświecenia N. CESARZ Jmć raczył rozkazać, 2 Października, oświadczyć MONARSZE zadowolenie: Kuratorowi honorowemu Gimnazyj Wileńskich, Rzeczywistemu Radczy Stanu hrabi Chreptowiczowi, za pożyteczną gorliwość jego we względzie zakładów wychowania; byłemu kuratorowi honorowemu Gimnazjum Grodzieńskiego, szambelanowi xięciu Konstantemu Radziwiłłowi, który się przyczynił do otwarcia Grodzieńskiej pensyi szlacheckiej i Inspektorowi szkół skarbowych okręgu naukowego Białoruskiego, Radczy Kollegielnemu Galler, za gorliwą służbę — 12 tegoż m. Na przedstawienie P. Ministra Oświecenia i zdanie Komitetu PP. Ministrów, N. CESARZ Jmć raczył rozkazać: 1) Urząd oddzielnych cenzorów w Mińsku i Grodnie skasować, mające się zaś tam drukować głosy adwokatów, pozwy, obrony i tym podobne sądowe papiery, posyłać na rozpatrzenie do Wileńskiego Komitetu Cenzury. 2) Summę jaka była wypłacana na gaże pomienionym Cenzorom, użyć na powiększenie gaży osób zostających przy Wileńskim Komitecie Cenzury dla rozpatrywania xiąg hebrajskich, i gaże tych osób podwyższąć do 1,600 rubli rocznie.

— Przez Ukaz CESARSKI do Rząd. Senatu, z d. 24 Paźdz. Wojenny Gubernator miasta Witebska i Witebski Cywilny Gubernator Jenerał-major Żyrkiewicz, na własną prośbę, dla słabości zdrowia, otrzymuje uwolnienie od służby z mundurem i pensją $\frac{3}{4}$ ilości przeznaczonej Ustawą 6 Grudnia 1827 roku.

— N. CESARZ Jmć raczył rozkazać oświadczyć szczególne MONARSZE zadowolenie sprawującemu obowiązki Kijowskiego Cywilnego Gubernatora za to, iż w pierwszej połowie bieżącego roku w gubernii Kijowskiej uzyskano

zaległości podatkowych przeszło $\frac{1}{11}$ a bieżących podatków przeszło $\frac{3}{40}$.

Ukazy Rządzącego Senatu, 1 Departamentu.

1) 26 Października. Z ogłoszeniem iż synowie oficerów rang niższych (Оберъ-Офицерскіе дѣти) zostający w służbie wojskowej i cywilnej, mają być podwyższani do rangi oficerskiej po wysłużeniu lat czterech.

2) 27 tegoż m. O wydawaniu nagród poddanym tureckim za imanie zbiegów wojskowych.

3) 29 tegoż m. Z ogłoszeniem Ustawy zachowawczej, wdowiej, pożyczkowej kassy. (Сохранная, вдовья и ссудная касса.)

4) 31 tegoż m. O uznaniu Pawła Giovanetti tymczasowym Łukieskim konsulem w Odessie.

5) 3 b. m. Iż nieprawie dzieci żon, wdów i córek rzemieślników i posługaczy wszystkich części wydziału Dworskiego, mają być zaliczane do tegoż wydziału.

Wiadomości zagraniczne.

Wiedeń 6 Listopada. Gazeta Wiedeńska ogłosiła imiona siedemnastu dam, powiększej części należących do najpięwszych rodzin włoskich, które mianowane zostały damami honorowemi Cesarzowej Jmci.

Londyn 6 Listopada. Mniemają że dla ważnych spraw Państwa, szczególnież wyniknąć mogących z okoliczności zarządu Kanady, Królowa Jmć odłoży swój wyjazd do Brighton, który zrazuznaczony był w połowie bieżącego miesiąca.

— Gazety ministeryalne zaprzeczają wieści, jakoby parlament miał być zwołany wcześniej niż w dniu oznaczonym; i twierdzą, że izby zbiorą się nieprędzej jak w Styczniu.

— Odebrano przez Nowy-York proklamacyą lorda Durham do poddanych angielskich w Ameryce północnej. Nie zostawia ona żadnej wątpliwości o postanowieniu lorda opuszczenia Kanady; w akcie tym wyszczególnia on powody, które go do tego kroku zniewoliły. Akt ten ze względu na jego jasność i szczerłość wszędzie był dobrze przyjęty i sprawił mocne wrażenie tak w Ameryce angielskiej jak i w Stanach Zjednoczonych. 20 Października, spodziewano się lorda Durham w Nowym-Yorku i dzienniki wzywały publiczność do wydania mu uczty, w której anglicy i amerykanie mieliby udział.

— W Kanadzie wszystko było spokojne, wszakże Rząd był przekonany, że rokoszanie knują nowe zamachy; w parafii Św. Piotra przedsięwzięto nawet środki ku zabezpieczeniu życia kobiet i dzieci ludności francuskiej.

— Twierdzą teraz, że nie sir John Herschell, ale P. Murchison, prezes towarzystwa geologicznego, obejmie po J. K. W. Xięciu Sussex, prezydencyą towarzystwa Królewskiego.

— W City rozeszła się dziś pogłoska o częściowej zmianie gabinetu. Twierdzą że lord John Russell weźmie dymmisję dla wytechnienia przynajmniej na czas niejaki od życia

publicznego, w skutek poniesionej utraty żony. Ta pogłoska wywarła wpływ niepomysłny na interesa handlowe.

NOWINY S PORTUGALII.

Lizbona 19 Października. Przed kilku dniami na wszystkich ulicach krzyżowały się patrole i wszystko w zamku było pod bronią. Środki te dążyły ku temu, iżby sąd przysięgłych mógł swobodnie i bez obawy dać wyrok w sprawie osób obwinionych o rozruchy w dniu Bożego Ciała, wśród których rzucano kamieniami na ministrów i raniono bagnietem Prezesa Rady Sa da Bandeira. Mimo to przysięgli strwożyli się widząc liczne tłumy ludu, które niezważając na przedsięwzięte środki napelniały salę sądową i ulicę, i 18 oskarżonych, w tej liczbie dowódca artylerii gwardyi narodowej, zostali uniewinnieni.

— Guerillasy Algarbskie pod wodzą młodego Remechido, otrzymali z zagranicy posiłki w broni i wszelkich potrzebach wojennych, które zostały wylądowane i przewiezione w góry bez żadnej przeszkody.

Paryż 7 Listopada. Wielu celniejszych deputowanych zjechało się już do Paryża; s tych wymieniają P. A. Passy, Calmon, Etienne, Felix Réal, Odilon-Barrot i Roger. Mimo to że liczba dotąd przybyłych nie jest znaczna, odbyło się już kilka zgromadzeń w celu uaradzenia się o wyborze Prezydenta.

— Niektóre dzienniki nieprzestają szerzyć pogłosek o słabości zdrowia Króla, chociaż jest rzeczą pewną, że zdrowie to nigdy nie było w lepszym stanie; Król codzień używa dalekich przejażdżek i oddaje się zwykłemu pracom.

NOWINY Z HISZPANII.

Madryt 29 Października. Nowiny z Walencji, (prtrż N. poprzedz.) są zawsze bardzo zasmucające. Spokojność, która nastąpiła po rozstrzelaniu 13 jeńców karlistowskich, była tylko pozorną. Gwardya narodowa jęła się domagać od nowego komendanta, P. Valdès, złożenia naczelnika politycznego, utworzenia junty, użycia środków bardziej energicznych i zgodnych s systematem postępu, (energia y progreso). Gdy Valdès tych wymagań skutecznie nie chciał, dowództwo przeto mu odebrano i powierzono je brygadyerowi don Narciso Lopez, człowiekowi znanemu z exaltacyi.

W raporcie do Rządu, brygadyer ten donosi, że Walencya używa spokojności, która wszakże nie zdaje się być trwałą. Dodaje, iż dla zapobieżenia większym nieszczęściom, był on zmuszony zgodzić się na rozstrzelanie nowych dwudziestu ofiar, z liczby jeńców karlistowskich. Przewidzieć niemożna jak daleko zajdzie rozlew krwi, jeżeli Rząd nie przedsięwzemie dzielnych środków.

Rząd obawia się podobnych wypadków w Saragossie, gdzie gorsze jeszcze mogą nastąpić mordy, gdyż więzienia tego miasta napelnione są jeńcami wojennymi.

— Wiadomość o wypadkach w Walencji sprawiła wielkie wrażenie w Madrycie; Ministrowie, niespokojni o stolicę, oddali się zupełnie na wolą generała Narvaez, który wyrugował Espartero z łaski Królowej i sam jej teraz wy

łącznie używa. Królowa ostatnim wyrokiem oddała w jego ręce dowództwo wszystkich korpusów wojska i wszystkich dochodów publicznych w prowincjach południowych. Tak panuje zapał ku temu generałowi, że dziennik «Correo nacional» nie waha się dowodzić, iż należałoby go ogłosić dyktatorem. Ten szczególny pomysł obruszył ludność Madrycką i pogłoski o gotującym się powstaniu krążyć zaczęły. Mimo obecność wojska w stolicy i ufność jaką Narvaez wzbudza, obawy Rządu w chwili odjazdu gońca były tak mocne, że zamierzano ogłosić Madryt za zostający na stopie wojennej, (état de siège.)

— Piszą z Barcelony: «Karliści nieprzestają organizować nowe oddziały wojska. Ostatnimi czasy hrabia Hiszpanii oporządził zupełnie 300 młodych ludzi, którzy składają jego straż przyboczną.

— Szczątki legii posiłkowej cudzoziemskiej która oddała tak wielkie usługi Rządowi Królowej Krystyny, przybyłe z Algeru, zostają w Saragossie w najsmutniejszym stanie; żołnierze są prawie bez odzienia; żołd im zalega od 18 miesięcy.

— 28 wieczorem spokojność omal nie została zakłóconą w stolicy. Kupy podejrzanych ludzi bierały się około bram miasta; w nocy dały się nawet słyszeć dwa wystrzały; ale obecność generała Narvaez z wojskiem i przedsięwzięte przez niego środki ostrożności powściągnęły mające wybuchnąć rozruchy. Dwóch ludzi uwięziono.

— Rząd posłał do generała van Halen rozkaz użycia najsurowszych środków przeciw sprawcom przelewu krwi w Walencji.

— Układy karlistów z pierwszym ministrem Xięciem Frias o wykup Xięcia jego zostały ukończone; Xiążę zgodził się zapłacić 10,000 piastrow twardych.

— W Saragossie 1 Listopada, lud zaczął się burzyć z takiegoż powodu jak w Walencji, ale rozruchy zostały powstrzymane przez generała San Miguel. Wieść o rozstrzelaniu przez Cabrera 36 sierżantów wojska Królowej, która obudziła zemstę w pospolstwie Walencji i Saragossy, jest fałszywa.

Berlin. Ostatnimi dniami otworzono w tutejszej stolicy składkę na wystawienie pomnika wynalazcy kołowrotka do przedzenia, którym był prosty kamieniarz, nazwiskiem Jurgens, urodzony w 1530 roku w Wolfenbuttel.

Stuttgart 6 Listopada. J. K. W. Xiążę dziedziczny Oranii przybył przedwczoraj tutaj i zamieszkał w przygotowanych dla niego w zamku pokojach. Również przybyli tu z Włoch Xiążę Bernard Saxe-Weimar z synem, Xięciem Fryderykiem. (Journ. de S. Pt. Gaz. Pet. Psz. Półn.)

Nauki przyrodzenia.

Elektryczność jest początkiem światła, ciepła i wszystkich wielkich fenomenów w naturze.

(Nadesłano.)

Do machin które najpotężniejsze skutki okazują, należy

stos Wolty. Działa on na naturę organiczną i nieorganiczną, jestestwa żyjące i trupy. Zapomocą jego można okazać najwyższe światło i najmocniejsze ciepło, zgłębia koncentruje się tu wszystko co tylko w świecie fizycznym jest największego. On też to, że się poważę mówić, reprezentuje nam cały systemat świata, którego zbadanie zatrudniało i zatrudnia pierwszego rzędu rozumu.

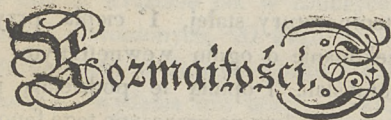
Mniej pomyślny skutek w tłómaczeniu fenomenów natury stąd zdaje się pochodzić, że rozważano raczej skutki Elektryczności, jakimi są ciepło i światło, aniżeli samą elektryczność, która jest ich przyczyną. Dla tego też nigdy nie wpadli na prawdziwe tłómaczenie wewnętrznego ciepła ziemi i zimna warst górnych powietrza, formowania się rosy, gradu, i tylu innych zjawisk natury, które każdego myślącego w podziwienie wprowadzają. Wykład więc przyczyny która jest duszą całego związku świata fizycznego, wytłómaczenie gradu, podnoszenia się i opadania morza, najstraszliwszych fenomenów jakimi są grzmoty, pioruny, burze, wulkany, trzęsienia ziemi i ogień środkowy; jakoteż spokojne i częste powtarzanie się fenomenowi który błogą pociechę do serc wszystkich niesie, rosy mówię, tego niebieskiego daru, której początek niedostatecznie do dni naszych tłómaczono—nimiejszego pisma będzie osnową. Wywod tego wszystkiego z jednej przyczyny w tym piśmie dokonać zamierzylem. Dowody moje nie z rachunku, nie z przypuszczeń, ale z doświadczeń już wyprobowanych, z faktów z wielką skrupulatnością przez najślawniejszych mężów którzy są prawdziwymi mistrzami natury zebranych czerpać będę.

Od roku 1671 począł Cassini obserwować w obserwatorium Paryskim temperaturę głębi ziemi, po nim zatrudniali się tym Lahire, Lavoisier, Bouvard, i dociekli że w głębokości 40—80 stóp jest warsta ziemi, mająca temperaturę stałą, to jest w dni, nocy, miesiące i lata wiecznie też samą; wynosi ona stopni 12 tam, gdzie powierzchni ziemi w średnim wypadku jest 10°. Później Gensanne w 1740 przekonał się, że postępując coraz w większą głębię ziemi, temperatura wzrasta. Toż powtarzali Saussure, Humbold, Daubuisson, Cordier i dostrzegli, że co 30 metrów pod warstą temperatury stałej, 1° ciepła przybywa. Stąd powstało przekonanie o ogniu wewnętrznym, którego się starożytni domyślali, i opinią tę podzielają jednogłośnie wszyscy geologowie, lecz na przyczynę tego fenomenu wcale się niezgadają. Najznakomitsze jest zdanie Pana Fourier członka akademii francuskiej przypuszczającego ciepło ziemi pierwiastkowe, co i Pan Pouliet znakomity fizyk francuzki podziela. Ciepło to podług Pana Fourier miało być niezmierne z początku, potem rozpraszając się po powierzchni ziemi, zmniejszyło się znacznie, i teraz ubywa, ale zbyt powoli, przeto się strasznych skutków obawiać nienależy. Myśl ludzka mierząc dzieło Twórcy swoim rozumem, niedokładność mu przypisuje, i albo siebie strachem, albo odległe pokolenia przeraża. Takie to skutki stąd zwykle powstają. Czyż potrzeba koniecznie dzieła Twórcy we

wszystkiem z naszymi porównywać? Na coż przypuszczać największe pierwotkowe ciepło nowej ziemi nadane a potem jego rozproszenie i utratę, przez co się machina psuje? gdzież się to ciepło rozproszyło? dokąd poszło? i gdzież ciągle idzie? Cały systemat świata wniczém się podobno nie zmienił, i ani był nowym, ani jest starym, ale wiecznie będzie tenże sam, bo jest urządzony nie podług praw naszych, ale podług praw Boskich które są wcale różne. Rozum to tylko nasz słaby te wady mu przypisuje.

Żeby to pojąć, nietreba brać ziemi osobno, ale w składzie całej machiny świata, to jest uważać ją wcałkowitym systemacie, a zatem weźmy ją z największem ciałem jakim jest słońce. Zachodzi tutaj układ podobny do ogromnego stosu Woltu. Z dwóch biegunów jego, jeden jest wśrodku słońca, drugi wśrodku ziemi. Na biegunach tych w niepojętym stopniu elektryczności różnego imienia są rozłożone i sprawują niewypowiedziany stopień ciepła. Ku środkowi tego systematu elektryczności coraz więcej się kombinują, działanie ich się neutralizuje, i skutek ciepła coraz mniej się objawia. Światy mieszkalne, albo bierzmy raczej nasz, położony jest w przyzwoitej odległości pomiędzy biegunami. Istoty żyjące potrzebują wszystkie ciepła, prze to je z dwóch stron ściągają, i jak same są zmienne, tak i temperatura tej przestrzeni ciągle jest niestateczna. Ale za granicami tych odległości, temperatura musi się okazywać stateczna, i w jednym kierunku wzrastać, w drugim ubywać jednostajnie, co wżwyż przywiedzione dowiedzenia potwierdzają. Powiększa się ku głębi ziemi, bo jesteśmy bliżej bieguna elektrycznego ziemi położeni. Przeciwnie zmniejsza się w kierunku wierzchołkowym ku słońcu, jak doświadczali PP. Gaylussac, Humboldt, Parry, Buch, że co 165 metrów 1° ubywa, bo jesteśmy od tego bieguna bardzo odlegli. Nareszcie musi być przestrzeń wieku istego i absolutnego zimna, za którą znowuż wzrastające ciepło następuje i kończy się niewypowiedzianym ogniem w słońcu. Takie są własności stosu elektrycznego, który my sobie zrobić możemy, takie są zapewne i stosu naturalnego.

(Dok. nast.)



LISTY NAPOLEONA.

(Dokończenie.)

2. List do wuja, arcyąakona Lucyana, z Paryża, 23 Marca 1784.

«Mon cher oncle.

«Il serait inutile de vous exprimer combien j'ai été sen-

sible au malheur qui vient de nous arriver. Nous avons perdu en lui un père, et Dieu sait quel était ce père; sa tendresse, son attachement pour nous, Hélas! tout nous désignait en lui le soutien de notre jeunesse! Vous avez perdu en lui un neveu obéissant, reconnaissant... Ah! mieux que moi, vous sentez combien il vous aimait. La patrie, j'ose même le dire, a perdu par sa mort un citoyen zélé, éclairé et désintéressé. Cette dignité, dont il a été plusieurs fois honoré, marque assez la confiance qu'avaient en lui ses concitoyens; et cependant le ciel le fait mourir, en quel endroit? à cent lieues de son pays, dans une contrée étrangère, indifférente à son existence, éloigné de ce qu'il avait de plus précieux. Un fils, il est vrai, l'a assisté dans ce moment terrible; ce dut être pour lui une consolation bien grande, mais certainement pas comparable à la triste joie qu'il aurait éprouvée, s'il avait terminé sa carrière dans sa maison, près de son épouse et de toute sa famille. Mais l'Etre-Suprême ne l'a pas ainsi permis. Sa volonté est immuable, lui seul peut nous consoler. Hélas! du moins, s'il nous a privés de ce que nous avons de plus cher, il nous a encore laissé les personnes, qui seules peuvent le remplacer. Daignez donc nous tenir lieu du père que nous avons perdu. Notre attachement, notre reconnaissance sera proportionnelle à un service si grand. Je finis en vous souhaitant une santé semblable à la mienne.

«NAPOLEONE DI BONAPARTE.»

3. List do matki, z Paryża 28 Marca 1782.

«Ma chère mère,

«C'est aujourd'hui, que le teins à un peu calmé les premiers transports de ma douleur, que je m'empresse de vous témoigner la reconnaissance que m'inspirent les bontés que vous avez eues pour nous. Consolez-vous, ma chère mère, les circonstances l'exigent. Nous redoublerons de soins et de reconnaissance, et heureux, si nous pouvons, par notre obéissance, vous dédommager un peu de l'insupportable perte de cet époux chéri. Je termine, ma chère mère, ma douleur me l'ordonne, en vous priant de calmer la vôtre. Ma santé est parfaite, et je prie tous les jours que le Ciel vous gratifie d'une semblable. Présentez mes respects à Zia Gertruda, Minana Saveria, Minana Fesch, etc., etc.

«P. S. La reine de France est accouchée d'un prince, nommé le duc de Normandie, le 27 mars, à sept heures du soir.

«Votre très-affectionné fils,

«NAPOLEONE DI BONAPARTE.»

Печатать позволяется. С.-Петербургъ. Ноября 10-го 1838. П. Гаевскій.

W Drukarni Wojennej.